

100

300

Kap. Galimierzki Karimow - rok urodzenia 1899 r. skarbowiec, miesz. Bielsk pow. Bielsk-Podlaski woj. Białostockie żonaty jedne dzieci wyznania Źymsko-Katolickiego zamocy. Gajow

Dnia 10 lutego 1940 r. zostałem aresztowany przez M. W. D. mraz rodzinę i wywieziony na syber do Norosibierskiego Obłasti Tersijskiego rejon w Tajgi siberie do kopalni złota.

Podróż ferowała od 10 lutego do 11 marca 1940 r. Wiesiono w zamkniętych towarowych wagonach od 50-70 osób nie powalano myjni z wagonu nawet po godzinie a wydarano raz na kilka dni frachy rady także ludzie mglieli od pragnienia, podniesieni na miejsce posiedzeń gramatucha zamieszczały nas po kilkanascie dniu w małe i zimne baraki i tam pendzano do prac do kopalni mokrych i zimnych celu mydlenia rudy przy śniegu (od) kopalnach nafton ruda tak ciężka z gory ścian i dolu że za 10 minut niemiał na sobie niktka suchej i tak w nocy brudnej i zimnej musiał (być) przejść 10 godzin prac, norma tak była duża że nie można było zarobić na wyzyskaniu musiano było sprzedac ostatnie ubranie listy z Polskiej organizacją i pomoc do przesyłek lecz było to tak mało że z powodu braku wyzyskania marło mi duch synów 5-6 i 10 lat letnich i tak tam zamieszkiwał 103 rodzin około 500 osób od dnia 11 marca do miesiąca września 1941 r. mówiono nam przez M. W. D. że my jesteśmy przywieszeni tu na wieczność tak jak uchaper lusterka nierobaczym fa Polskiej mniej niedzieli nie będziemy, w miesiącu mroźnym ogłoszono nam że jesteśmy wolnymi granicami i wydano na udotkowierzenia i niskarano nam przez władze sowieckie Obłasti kto kogo może wywiechać lecz my domówleliśmy że w Boruluku organizując się armię (^{Polską}) zatrudniano się do młodych sowieckich celu aby nam udzielano pomocy wywiechać tam też nam od mówiono wiemy my my postanowili sprzedac co kto ma ostatnie i jachac własnym kosztem do Boruluku dojechałem do stacji Rehalon

100

360 i

i tam nie poradono jechać do Boratłuku skierowanego na Taszkient
w Tasskeenie nie poradono myśleć i wejście dalej na południe
dojechalem do stacji Katta-Kurgan i tam myśleć i za
mienkałem w tymże mieścieczku Katta-Kurgan do dnia
29 kwietnia 1942 r. dnia 29 kwietnia zgłosiłem się na
komisję w Kiermine i Wstonipilem do armii Polaków.-
Zona i curka yanina jest na terenie Persji.-

Kazimierz Gałusiewski